

ANNA PISARSKA

ur. 1929; Mełgiew



Miejsce i czas wydarzeń	Mełgiew, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	edukacja, nauczyciele, Walentyna Halardzińska

Pani Halardzińska

Pani Halardzińska była wychowawczynią, to ona uczyła nas języka polskiego i matematyki też. Matematyka z geometrią – tak to się nazywało, na świadectwie to było. Historii uczyła pani Boguszewicz. Ale pani Halardzińska to była wspaniała. Później jak ja już byłam taka panienka, na zabawie byłam i ona była, ale ona była panną, bo tak przeważnie nauczycielki to były starymi pannami. I ja do niej podeszłam porozmawiać, i ona mówi, bo ona wiedziała, że ja już mam narzeczonego, podeszłam do niej, zapoznałam ją z męża kolegą – taki był trochę starszy – i ona mi powiedziała: „Marta, ty to masz rację.” Chyba dlatego, że ja się z chłopakiem spotykam, a ona starą panną została. Ale później wyjechała na ziemię odzyskane i wyszła za męża, ale już była starsza. Jak ją zobaczyłam w Lublinie, to ona zgrabniutka była, młodziutka, a później takie jej się nogi zrobiły, miała jakąś wadę, bo jej brat też, ale jej brat to zginął na wojnie. Jak ja do niej do domu chodziłam, to ona mi tam herbatę robiła, jakieś ciastko czy racuchy dawała. Tak że mili byli bardzo. Pani nauczycielka była wspaniała, jak ją dzieci lubiły – Boże, jak ją strasznie dzieci lubiły. Takie miłe wspomnienia.

[Do szkoły chodziło się] na ósmą. Lekcje były długo. Daleko było do tej szkoły, bo to dzieci małe, błoto nieraz – Boże. Ja pamiętam, jakie to błoto było na wiosnę i takie miękkie. Buty zostawały w tym błocie. No nie było lekko. Chodziłam tą drogą, co teraz przy niej mieszkam. [Szkoła była imienia] Józefa Piłsudskiego.

Data i miejsce nagrania	2019-07-09, Mełgiew
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Karolina Kołodziej
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"